SPOTKANIE SYBIRAKÓW W „ALBERTÓWCE” /20-21.11.2021/

Miesiąc listopad, to jest szczególny miesiąc poświęcony głównie naszym krewnym i znajomym, którzy odeszli, z różnych powodów /a szczególnie w okresach zesłań na Syberię przez władze carskie i ZSRR oraz okupacji niemieckiej podczas II w.św./. Ważne dni, to:Dzień Wszystkich Świętych /01.11/, „Zaduszki” /02.11/, Święto Niepodległości /11.11/ i dzień św. Rafała Kalinowskiego – patrona Sybiraków, zesłańca po Powstaniu Styczniowym, a przebywającego m.in. w Usole Syberyjskie /20.11/ - i właśnie w tym dniu mogliśmy się spotkać w „ALBERTÓWCE”. Modlitwa i wspomnienia z zesłania głównie Im poświęcone, ale i każdemu z nas uczestniczących i Tych co nie mogli z nami pojechać, uważam /chyba/ z przyczyn zdrowotnych!



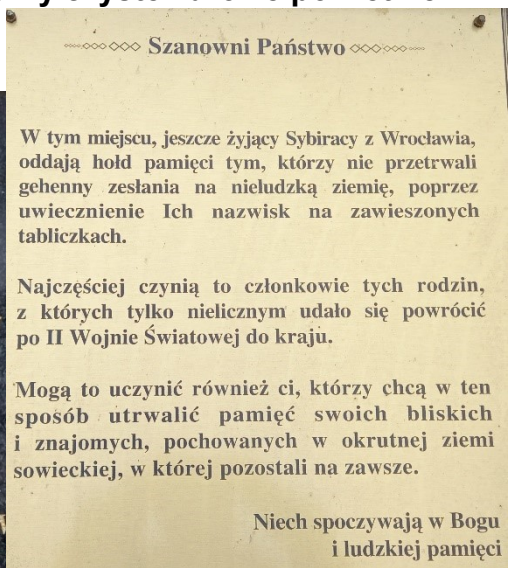
Swego czasu apelowałem o narzędzia. Zgłosiła się jedna osoba z ww. narzędziami elektrycznymi, które zawiozłem do „Albertówki”. Ksiądz podziękował Piotrowi K., a Pan – jako stolarz - stwierdził, że się przydadzą! Dzięki Piotrze.



Drzwi trochę naprawiono, ale będą zrobione nowe …

To jest kaplica naszego Związku Sybiraków, którą opiekują się członkowie z Koła Fabryczna, przy wsparciu finansowym Zarządu Oddziału i naszych Członków. Wszystkim serdecznie dziękuję – bo tam są nasze pamiątki, nasz spokój, nasze myśli i wspomnienia i tutaj mamy czyste zdrowe powietrze!




Szanowni Państwo

W tym miejscu, jeszcze żyjący Sybiracy z Wrocławia, oddają hołd pamięci tym, którzy nie przetrwali gehenny zesłania na nieludzką ziemię, poprzez uwiecznienie Ich nazwisk na zawieszonych tabliczkach.

Najczęściej czynią to członkowie tych rodzin, z których tylko nielicznym udało się powrócić po II Wojnie Światowej do kraju.

Mogą to uczynić również ci, którzy chcą w ten sposób utrwalić pamięć swoich bliskich i znajomych, pochowanych w okrutnej ziemi sowieckiej, w której pozostali na zawsze.

Niech spoczywają w Bogu
i ludzkiej pamięci

Około 11.00 do „Albertówki" dojechały dwa pojazdy z Wrocławia z Sybirakami. Po ulokowaniu się w miejscach odpoczynku, grupa udała się na poczęstunek po trudach podróży. W różnych porach posiłku, obecna była inna ilość osób. Dane zestawiono w poniższej tabelce:

Posiłek	Śn*	O	K	W**	Śn.	O	
Data	20.11	20.11	20.11	20.11	21.11	22.11	
Ilość osób	28	28	19	19	18	18/19***	

***- kawa, herbata ; **- wieczór organizują JS i AT;**
*****- 19 jeżeli przyjedzie kierowca. Był obecny.**



Spotkanie przy kawie, herbatce i ciastkach. Ciastka przyniosły również pp.: Bogusława, Agata i Maria. Dziękujemy…



Pp. Zofia, Agata i Maria. P. Ryszard przedstawia plan pobytu w „Albertówce”



Ks. prof. Franciszek przedstawia ogólną informację o naszym pobycie /głównie o „wikcie i opierunku”/



W trakcie zwiedzania posiadłości księdza Franciszka /przy Kaplicy Sybiraków/



Duże „dzieci” też potrzebują … mleczka. Konie Polskie. Obok koniw gospodarstwie są: kózki, kurki, świnki, krówki, króliki i atrakcja - osiołek



P. Beata pokazywała kózki dla wnuka Doriana /po przyjeździe od razu zwrócił się do mnie i powiedział: „obiecał pan pokazać wszystkie zwierzątka” i zobaczył …



W trakcie obiadu

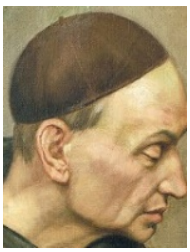


Przy drugim stole …

Po obiedzie /14.00/ przeszliśmy do Kaplicy Sybiraków, gdzie po krótkiej modlitwie, ksiądz Franciszek poświęcił tablicę pamiątkową śp. Lucyny Zgłobickiej-Więcławskiej – wykonanej przez Prezesa ZO p. Eugeniusza Kuszkę!



W trakcie modlitwy za tych co zostali na Syberyjskiej ziemi na zawsze. Prowadzi ks. prof. Franciszek Głód



Tutaj, przedstawiłem życiorys świętego Rafała Kalinowskiego,z Jegopobytu w UsoleSyberyjs-kim. Oficer armii carskiej, doskonały inżynier … Powstaniec 1863 r. i w końcu karmelita bosy …i święty kościoła katolickiego /17.11.1991 r./. Patron Sybiraków, inżynierów, oficerów, saperów… Mamy dobrego PATRONA!





Miło było, że p. Bogusława była z nami …Każdy z nas otrzymał od ks. Franciszka książkę pt.: „Teologia dla ludzi małej wiary”



Dorian z babcią przy tabliczce poświęconej mamie Beaty.

Obok pp.: Roman i Jan







Po modlitwie nastąpiło poświęcenie tabliczek…



Pp. Agata, Maria i Bogusława z Koła Fabryczna



Przyjazd do Albertówki naszego Prezesa ZO p. Eugeniusza Kuszkę, który z przyczyn rodzinnych musiał wyjechać późnym wieczorem

Wieczór 20.11 spędziliśmy w „Sali kominkowej" gdzie po krótkich rozmowach śpiewaliśmy piosenki patriotyczne i biesiadne. Głosy trochę szwankowały, lecz mieliśmy przy tym wiele radości i śmiechu. Kilka piosenek łącznie z pierwszym hymnem Zesłańców „Bradiaga" /Włóczęga/. Śpiewaliśmy też piosenki na życzenie uczestników, szkoda, że czasami brakowało nam słów … i tutaj przydał się nam internet. Dobrze, że świat poszedł do przodu … a MY- musimy ciągle doganiać … czyli się uczyć!



W trakcie posiłku Wiceprezes ZO ZS we Wrocławiu p. Ryszard podziękował ks. prof. Franciszkowi za gościnę i wręczył książkę Tadeusza Chwiedzia „Sybir ziemia cierpień”



Rozmowy po posiłku

Ks. Franciszek opowiedział nam o swoim i podopiecznych codziennym dniu – który spędzają razem. Cieszmy się, że Ksiądz Głód pomaga ludziom potrzebującym pomocy, nie tylko materialnej, ale głównie duchowej … wrócenia do „rzeczywistości” … Ciężka i trudna praca, jak widać nie ma chętnych do prowadzenia takiej pracy… Kiedyś w kościele pw. św. Elżbiety na ul. Grabiszańskiej … był talerz ciepłej zupy, później budowa „Albertówki”, a dzisiaj pomoc już w pełni ludziom /mężczyznom/ … w swój sposób

uzależnionym. Gratulujemy sukcesów i proszę się nie martwić jak coś się nie uda… Każdy z nas, powinien to zrozumieć i docenić … taką pracę!



Mieliśmy każdego dnia mszę św. 20.11 – w intencji Sybiraków, którzy na zawsze zostali na Syberii, a podczas drugiej mszy w intencji tych, którzy pamiętają o tych co już odeszli …/21.11/



„To za ciebie zostałem ukrzyżowany… mój przyjacielu”
/ręka mówi o pierwszym członie zdania, oczy – o drugim/!/?

W trakcie zwiedzania gospodarstwa pomyślałem ile trzeba włożyć pracy, aby to mieć tak jak dzisiaj wygląda… dobrze ks. Franciszek powiedział: „w państwowej firmie, obok dyrektora musiałoby być 2 zastępców od zwierząt i roślin, księgowy, kadrowa … itd. Itp. i brakłoby pieniążków … dla

„Potrzebujących” – którzy w różny sposób pomagają Księdzu prowadzić gospodarstwo!



Trzy stawy rybne …



Obrońca ryb, głownie przed kunami

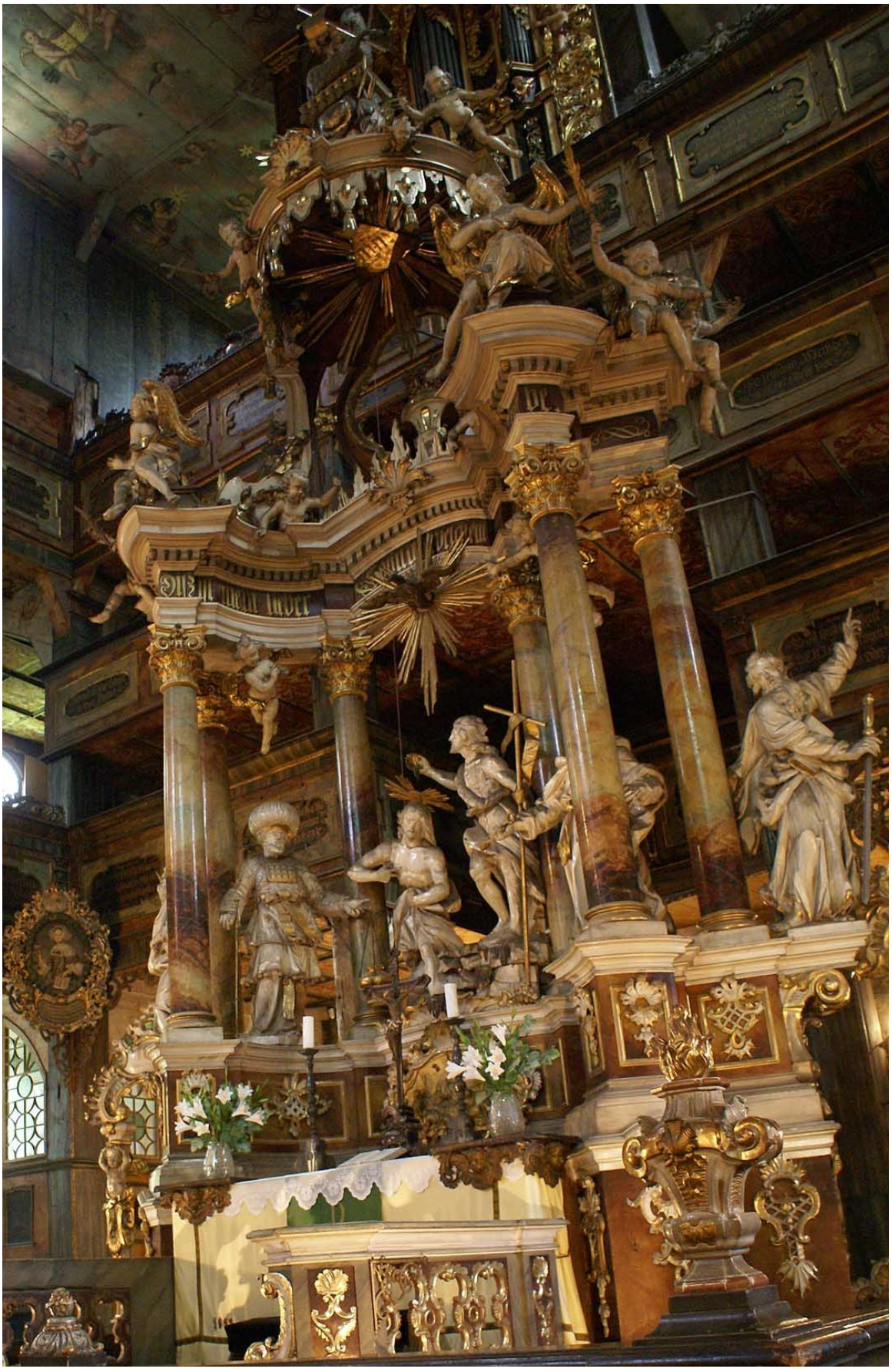


W głębi pasący się konik i osiołek

21.11 – po obiedzie i krótkim odpoczynku, dziękujemy ks. prof. Franciszkowi za owocny pobyt, gdyż była: i msza św., i modlitwa, i zwiedzanie posiadłości, i spacery, a nawet „wieczór z piosenką”, nie mówiąc o informacji o działalności naszego ZO!
Wiceprezes ZO p. Ryszard Janosz przedstawił nam, główne zamierzenia na 2022 r. M.in. organizację wyjazdu do muzeum w Białymstoku, nadanie imienia „Zesłańców Sybiru” szkole podstawowej nr 71 przy ul. Kołłątaja i Podwale, o wyborach w 2022 r., itd.
Żegnamy zawsze przyjemną nam „Albertówkę” i autobusikiem udajemy się do zwiedzania Kościoła Pokoju, pod wezwaniem Trójcy Świętej w Świdnicy – największej drewnianej świątyni w Europy. Wykonany w stylu barokowym w roku 1648. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce, w 2001 r. wpisany został na listę UNESCO. Po zwiedzeniu, wszyscy szczęśliwie wrócamy do domu…







Warto będąc w rejonie Świdnicy /w: Głogowie lub Jaworze/ - zwiedzić Kościoły Pokoju.

Wszystkim Uczestnikom naszego Spotkania serdecznie dziękuję za aktywny udział, Paniom Agacie, Bogusławie i Marii jak i innym Osobom za ciasto i wzbogacenie naszego stołu… nie tylko słodyczami.
Personelowi zabezpieczającemu nasze wyżywienie specjalne podziękowania za smaczne i kaloryczne posiłki, za wszelką pomoc, a szczególnie za przygotowanie serków /kozich/ - pysznych oraz soków z aronii.
Szczególne podziękowania kieruję pp. Agnieszce za pomoc w uruchomieniu naszych środków masowego przekazu i Angeli za piękny śpiew podczas mszy św.Panom kierowcom pp. Andrzejowi i Tadeuszowi za bezpieczne dowiezienie i powrót.

P.S.

Po rozmowie z Prezesem naszego Zarządu Oddziału p. Eugeniuszem Kuszką doszliśmy do wniosku, że będzie piękna inicjatywa, jeżeli na naszej kaplicy będzie zrobiony KRZYŻ jednak DREWNIANY. Specjalistów proszę o dobry plan: kształtu i sposobu zamocowania /dach 4 spadowy, ok. 2 m. wysokości/. Drzwi będą wkrótce zrobione, aktualnie były naprawione, aby śnieg i liście się nie przenikały do środka.

Może uda się nam zorganizować kolejny wyjazd w kolejną rocznicę naszych zesłań w okresie II w. św.

Opracował:
Uczestnik Spotkania
W „ALBERTÓWCE”
Antoni Tunkiewicz